

# GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:  
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.  
Telefony Redakcji: { dzienny—10-06.  
                                  nocy — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.  
Filje: w Łomży, Wołkowysku,  
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;  
telefon № 10-06 dodatkowy.  
Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-20.  
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

## Przeszłość i przyszłość tramwajowa

Przed wojną istniał w Białymstoku tramwaj konny, którego pozostałości do dzisiejszego dnia widzimy w postaci szyn, leżących na głównych ulicach miasta. Nie można zresztą powiedzieć, ażeby tramwaj konny był w 1914 r. ostatnim wyrazem techniki lub żeby ówczesny rosyjski magistrat dbał o rozwój miasta.

Ideally skończyła się, gdy wybuchła wojna. Wojskowe władze rosyjskie zarekwirowały wszystkie konie, a gdy przyszli okupanci niemieccy, oświadczyli, że mają konie dla siebie, nie zaś dla Białegostoku.

Wojna się skończyła i zgłosił się właściciel tramwaju konnego, względnie właściciel koncesji tramwajowej, aktywne T-wo belgijskie, które oświadczyło gotowość dalszego eksploatowania koncesji z różnymi modyfikacjami, ale już pod postacią tramwaju elektrycznego. Zaraz po zajęciu Białegostoku przez władze polskie rozpoczęły się odnośnie pertraktacje, które — w chwałebnym tempie prowadzone — trwają po dzień dzisiejszy.

Koncesjonariusz dał się z biegiem czasu zastąpić przez inne T-wo belgijskie, które jest właścicielem tutejszej Elektrowni, a zatem, jako będące na miejscu, ma ułatwione prowadzenie pertraktacji, a mimo to, nie rusza ona z martwego punktu.

O ile nam wiadomo, koncesjonariusz proponuje miastu spółkę, a ponieważ miastu niema pieniędzy, proponuje pożyczkę na warunkach dyskonta Banku Polskiego, albo nawet na jeszcze lepszych. O ile nas jednak słuchy dochodzą, pertraktacje toczą się niesylichanie powoli nie z jakichś powodów zasadniczych, ale z jakichś przyczyn bardzo ubocznych.

Nie znamy przebiegu tych pertraktacji, znamy tylko pewne szczegóły, które oderwane przedstawiają się do naszej wiadomości w formie — niewątpliwie — nie zawsze autorytatywnej. Sprawa jest jednak tego rodzaju, że niema co ukrywać w tajemnicy i zdaje się nam, że byłoby bardzo pożądane, a dla sprawy bardzo zdrowe, gdyby magistrat zechciał wszystkie szczegóły pertraktacji ogłosić publicznie. Gdy chodzi o taką sprawę, jak uruchomienie tramwaju w mieście, a rokowania się już toczą szereg lat i niema żadnego rezultatu, to mimowolny rodzi się podejrzenie, że grają tu rolę jakieś wpływy postronne, nie zaś zasadnicze, bo normalnie rzecz biorąc, łatwiej w takiej sprawie dojść szybko do rezultatu, wszystko jedno jakiego, pozytywnego czy negatywnego.

## Decydująca chwila

Ważne konferencje na Zamku w Warszawie

Warszawa, 20.XII (Tel. wł.) Dzień dzisiejszy należy zaliczyć do bardzo ważnych w sprawie przesilenia. W kuluarach sejmowych twierdzą, że mają zapisać już decyzje. Pan Prezydent od samego rana zajęty był konferencjami w tej sprawie. Rozpoczęło się od przyjazdu do Warszawy na zaproszenie Pana Prezydenta Rzeczplitej byłego profesora Bartla. Na dworcu oczekiwali go z ramienia Prezydenta kapitan Suszczyński, z ramienia Rządu porucznik Zaćwilichowski i p. Jan Stepowski, były szef biura prezydium Rady Ministrów. Prof. Bartel zamieszkał na zamku.

Do pory obiadowej odbywały się konferencje z poszczególnymi oświadczeniami politycznymi. Po południu, odbyła się konferencja w składzie następującym: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Piłsudski, b. premier prof. Bartel, profesor prawa na Uniwersytecie lwowskim Makarewicz, premier Świtalski i prezes B.B.W. z R. poseł Sławek. Konferencja ta związana była z obecną sytuacją polityczną. Panuje przekonanie, że jutro w sytuacji przesileniowej nastąpi wyjaśnienie.

## Posel Sławek o sytuacji

Warszawa, 20.XII (Tel. wł.) — Przedstawiciel agencji prasowej „Iskra” zwrócił się do posła pułkownika Sławka z zapytaniem o dalszy rozwój przesilenia rządowego. Pan pułkownik Sławek odpowiedział, że klucz sytuacji jest wyłącznie w rękach Pana Prezydenta Rzeczplitej i że „usuwa się z pod mojej uwagi kogo Prezydent wyznaczy na to stanowisko”.

Następnie przedstawił „Iskry” na pytanie, ile jest prawdy w pogłoskach na temat kandydatur na premiera, jakie ukazują się w prasie, pułkownik Sławek odpowiedział: „Mogę stwierdzić, że nazwiska wymienione w prasie, oparte są tylko na plotkach. O ile mi wiadomo, żadna z kandydatur wymienionych nie została dotychczas przesądzona”.

## Rzekoma kandydatura na premiera

Warszawa 20. XII (Tel. wł.) W krakowskim, „Kurierze Codziennym” ukazała się wiadomość, jakoby pułkownik Sławek był desygnowany na stanowisko szefa nowego Rządu. Zapytany w tej sprawie pułkownik Sławek oświadczył: „Mam inną robotę,

trudno sobie wyobrazić, aby mnie od niej oderwano zanim ją zdolał do końca”. Wogóle całą wersję o powierzeniu mu misji tworzenia gabinetu, pułkownik Sławek potraktował z humorem.

## Przyjęcia u premiera Świtalskiego

Warszawa, 20.XII (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem w prezydium Rady ministrów odbyła się herbata, urządzona przez p. premiera Świtalskiego.

Byli na niej obecni wszyscy niemal członkowie Rządu, wyżsi urzędnicy i szereg posłów z BBWR.

## Historycznej doniosłości wydarzenie

Papież wyjechał z Watykanu

Rzym, 20.XII (Tel. wł.) Bez rozgłosu dokonał się dziś historyczny wagi fakt. Bez różnych zapowiedzi oficjalnych, Papież poraz pierwszy opuścił Watykan rano o g. 6.45, udając się samochodem do katedry Św. Jana na Lateranie, gdzie odprawił z okazji swego 50 letniego. jubileuszu

kapłaństwa mszę świętą. Zamiar ten powziął Papież wczoraj późnym wieczorem, zwierzył się z nim zaledwie kilku osobom, tak że publiczność i koła watykańskie dowiedzieli się o wyjeździe Papieża poza Watykan wtedy, kiedy Papież już dawno powrócił do swego palacu.

Tramwaj elektryczny jest w Białymstoku rzeczą absolutnie konieczną, jest artykułem pierwszej potrzeby dla najszerzych mas ludności. Gdy nie można go uruchomić za własne pieniądze, trzeba za cudze. Pod tym względem, to jest pod względem wprowadzenia do Polski obcego kapitału, sprawa jest bardzo prosta. Kapitał ten wchodził do nas nie zawsze w postaci dla nas korzystnej. Kapitał ten najczęściej odkupuje od nas dobre prosperujące nasze przedsiębiorstwa. I to jest dla gospodarki naro-

## Powrót prof. Bartla do Lwowa

Warszawa 20. XII. (Tel. wł.) Były premier profesor Bartel, po odbyciu konferencji na Zamku, dziś wyjechał z powrotem do Lwowa.

## Odpowiedź p. Grabskiemu

Warszawa 20.XII (Tel. wł.) Minister Przemysłu i Handlu, inżynier Kwiatkowski, wystosował dziś list do p. Władysława Grabskiego w odpowiedzi na jego list, umieszczony w prasie warszawskiej i zarzucający ministrowi Kwiatkowskiemu fałsz w mowie, jaką ten wygłosił przed niedawnym czasem we Lwowie.

W odpowiedzi na to p. minister Kwiatkowski, zbija twierdzenia pana Grabskiego, podając kilka najcharakterystyczniejszych faktów z praktyk przedmawiających w stosunku do gospodarki kredytami państwowymi, udzielanymi pod presją polityczną stronnictw i poszczególnych posłów. List ten jest bardzo obszerny.

## Skazanie redaktora

Warszawa, 20.XII. (Tel. wł.) Dziś odbył się w Warszawie proces przeciwko redaktorowi pisma „A. B. C.” za umieszczenie w tem piśmie sprawozdanie z procesu przeciwko redaktorowi Niemojewskiemu, wytoczony przez głównego komendanta P. P. Jagrym Malczewskiego. Za umieszczenie nieuczynnego sprawozdania, Sąd skazał redaktora pisma „A.B.C.” na 4 miesięce więzienia.

## Okradzenie pociągu

Warszawa 20.XII (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy między stacjami Pruszków i Piastów okradziono wagon pociągu towarowego, jadącego do Warszawy. Zabrano mianowicie większą ilość herbaty i nici jedwabnych. Wkrótce wykryło się, że sprawcami kradzieży są dwaj szoferzy takówce z Warszawy. Na widok policji z samochodu wyskoczyło 2-ch osobników i rzucilo się do ucieczki. Osobnicy ci zdelali zbiedz korzystając z ciemności, szoferów jednak przytrzymał i odebrano od nich zrabowany towar.

## Zjazd Komitetów Wojewódzkich L.O.P.P.-u

Dnia 18 b.m. odbył się w Warszawie zjazd komitetów wojewódzkich L. O. P. P.-u — Omawiano sprawy, związane z organizacją tygodnia obrony powietrznej i przeciwgazowej, który odbędzie się w dniach od 18—25 maja 1930 r. — Obradom przewodniczył prezes zarządu głównego Dr. Martynowicz.

## WYMIANA PRZEKAZÓW POCZTOWYCH POMIĘDZY POLSKĄ A WĘGRAMI

Z dniem 1 stycznia 1930 roku Urzędy Pocztowe podejmują wymianę przekazów pocztowych pomiędzy Polską a Węgrami. Do wymiany dopuszczane będą narażenie tylko zwykłe przekazy pocztowe (także ekspresowe) i za zwrotnym poświadczaniem wypłaty) z wykluczeniem przekazów telegraficznych, przekazów pobranionych i zlecenowych.



Czytajcie „Głos Obywatela”

### ZŁE OBYCZAJE W RADZIE MIEJSKIEJ W BIAŁYMSTOKU

Sprawozdanie z posiedzenia czwartkowego

Gdyby potrzeba było jeszcze jednego dowodu, że biłostocka Rada miejska nie spełnia w pełni swoich obowiązków, — dostarczą ich dzień czwartkowy. Co to jest porządek dzienny obrad Rady miejskiej? Jest to zestawienie spraw, o których Zarząd miejski sędzi, że są to sprawy, których załatwienie jest w danej chwili najważniejsze. Tymczasem w czwartek, — długoletnia praktyka uczy, że w Biłymstoku jest to normalne — Rada miejska załatwia tylko trzy punkty porządku dziennego, odsyłając resztę ad calendas graecas.

Tak właśnie było w czwartek. Zaczęło się od wniosków, interpelacji i wniosków nagłych. Te interpelacje i wnioski nie spotykały się na ogół ze sprzeciwami Magistratu, często Magistrat udzielał im poparcie. Wniosek z tego jest bardzo prosty, ten mianowicie, że dany radny mógłby w tej sprawie porozumieć się z Magistratem, ale wyszukuje dla siebie najefektywniejszą drogę działania — wniosek nagły.

Interpelacji i wniosków nagłych było w czwartek wiele i zajęły one znaczną część posiedzenia. Radny Goldwasser domagał się 25 tys. zł. na udzielenie bezpłatnego opisu niezamężnej ludności — mieszkanek dla wszystkich niższych funkcjonariuszy szpitali miejskich. R. Oświecimski uważał, że przy przyjmowaniu pracowników, Magistrat powołuje się na projekt, a nie kwalifikacją kandydatów, wreszcie R. Rutkowski domagał się oświetlenia elektrycznością ulic przedmiejskich.

Rezultat wszystkich nagłych wniosków, interpelacji i dyskusji nad nimi prowadzonych był taki, że załatwiono zaledwie 3 punkty porządku dziennego, przyczem jest rzeczą jasną, że Rada miejska sama się tego spozdowała, bo zmieniła kolejność spraw w porządku dziennym.

Załatwiono sprawę nazw nowopowstających ulic. Wynikło przy tem kilka humorystycznych momentów. (Ulice, przy których są domki Zdobycy Robotniczej, Komisja proponowała nazwać ulicą Zdobycy Robotniczej. Radny Lifszyc złożył wniosek o udzielenie nazwy tej ulicy milionową na pamięć tego, że ulica pochłonęła miliony. Na wniosek R. Olszyńskiego nazwano ją Jesienią).

Drugą była sprawa przyznania urzędnikom miejskim zasiłku zwyczajnego. Odpowiedni wniosek magistratu, przeferowany na posiedzeniu magistratu przez ławnika dr. Katzełsona, trzeba nazwać podstępem. Mianowicie magistrat wniósł o przyznanie

pracownikom miejskim 25 proc. pensji miesięcznej jako zapomogę bezwrotną. O toż tego rodzaju uchwała podlega zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą, co może trwać miesiącami — i praktycznie na światła urzędniczy niczy nie dostali. Wniosek komisji budżetowej w tej sprawie był także, ażeby pracownikom miejskim dać pożyczkę zwrotną w wysokości jednomiesięcznej pensji. Rada uchwaliła wniosek trzeci, grupy Bundu, ażeby dać tylko półmiesięczną pensję, z tem, że będzie się ją potrącać od 1 maja 1930 r., o ile władza nadzorczą nie przychyli się do wniosku, że jest to zapomoga bezwrotna.

Uchwalono następnie przyznać T-wu „Toz” 5000 zł. na dożywianie dzieci żydowskich, a potem nastąpił ostatni ale kulminacyjny punkt obrad posiedzenia — sprawa wydzierżawienia „Przystani” murowanej szopy przy ul. Artyleryjskiej.

Sprawa ta była już na porządku dziennym poprzedniego posiedzenia i wtedy odesłano ją do Komisji. W środe na wspólnym posiedzeniu trzech komisji: gospodarczej, technicznej i finansowo-budżetowej, któremu przewodniczył prezes Rady miejskiej, prof. Młynski, uchwalono 9 głosami przeciw 3 dzierżawę udzielić. W czwartek 13 głosami przeciw 12 wnioskowi połączonymi komisji odrzucono.

Referował sprawę r. Bialik, który wypowiedział się za udzieleniem dzierżawy. W tym samym duchu przemawiali radni: Olszyński, Oświecimski, i Albek. Wielką mowę przeciw wypowiedział r. Gerc.

Nie będziemy streszczać tej mowy. Była ona pełna osobistych wycieczek pod adresem p. wojewody, wycieczek, które trzeba nazwać po prostu nieinteligentnymi. Według p. Gercy wojewodzie nie tyle chodzi o miasto, ile o „Przystani”, a przeciw „Przystani” w części zastępuje miasto, opierając się na zaniedbaniami dziećmi. Rozumiał to nawet radny Wałs, z Bundu, opozycjonista z zasady, który starał się ratować sytuację wnioskiem, ażeby w sprawie, którą chciał Prystan wydzierżawić na 2 1/2-bek, miasto samo urządziło Złobek.

W rezultacie wniosek o udzielenie dzierżawy był odrzucony jedynym głosem większości, przyczem trzy głosy żydowskie padły za wnioskiem. Trzeba tu zaznaczyć, że kilku radnych Polaków, wypowiedzieli się w zasadzie za wnioskiem, wyszło — jakby umyślnie — przed głosowaniem. Jeden z radnych, znany adwokat, wyszedł mimo osobistej interwencji p. prezesa Rady, ażeby jeszcze kilka minut poczekał.

## Troska Państwa

o wychodźców sezonowych.

W końcu listopada i na początku grudnia powracają z Niemiec do kraju wychodźcy sezonowi. Okres ten wybrał viceminister pracy i opieki społecznej, dr. Stefan Hubicki, do skontrolowania pogranicznych urzędów opieki nad emigracją sezonową. Podczas podróży tej p. viceminister odwiedził w towarzystwie dyrektora urzędu emigracyjnego B. Nakoniecznikoffa, szereg miejscowości pogranicznych, jak Ostrów-Wielkopolski, Sosnie, Wieluń, Praszka, Zawisna, Lubliniec i Mysłowice.

Działalność pogranicznych urzędów opiekuńczych polega na zorganizowaniu licznych udogodnień dla robotników. Do takich należy np. zorganizowanie sieci kantorów wymiany waluty niemieckiej, prowadzonej przez powiatowe kasy oszczędności w celu uchronienia emigrantów przed wyższymi ze strony polskich agentów. W dziedzinie pomocy żywnościowej, dzięki staraniom instytucji społecznych, szereg kantonów dostarcza emigrantom pożywienia po cenie kosztów własnych. Podobnie i bufety kolejowe w drodze ulg nadzwyczajnych przystosowują swe ceny do możliwości finansowej wychodźców. Jeżeli zdarzy się nawet, że któryś z emigrantów nie posiada zupełnie środków pieniężnych, to i wówczas, pod odpowiednim sprawdzeniem, otrzymuje na dworcu kolejowym bezpłatnie żywność i zaopatrzenie na dalszą drogę. W ważniejszych punktach przejściowych, jak Sosnie, Praszka, Lubliniec — urząd emigracyjny pobudował specjalne domy noclegowe. Pomoc lekarską udzielana jest emigrantom bezpłatnie. W okresie wzmożonego napływu emigrantów szereg służby bezpieczeństwa zostają dodatkowo wzmacniane, aby mogły poddać zadaniom ochrony robotników.

Nie wymaga komentarzy, ani zachowanie się tych kilku radnych, ani zachowanie się większości Rady. Trudności, które Rada Miejska robi w sprawach społecznych czysto charytatywnych, powodują, że oddać Rada Miejska nie może liczyć na żadną popobliwość ze strony opinii publicznej. A przecież mało kto tej popobliwości tak potrzebuje, jak nasza Rada Miejska.

Przekona się ona o tem bardzo szybko i bardzo dotkliwie. Przypuszczamy, że radny Gerc zechce sprawę zaleźności naszej Rady miejskiej od opinii publicznej omówić — ze swoją swobodą — na najbliższym posiedzeniu Rady. Dostarczymy mu do tego tematu.

ków przed oszustwami i kradzieżami. Specjalnie troskliwą opieką są otaczane kobiety i dzieci.

Problem szybkiego przetransportowania emigrantów z pogranicza w głąb kraju rozwiązany jest w ten sposób, że odprawa graniczna bywa znacznie ulatwiona, do czego dostosowane są również i niemieckie i polskie kolejowe rozkłady jazdy. W dniach większego skupienia uruchamiane są dociągi nadzwyczajne.

P. viceminister Hubicki stwierdził, że organizacja naszych urzędów pogranicznych czyni zadanie istniejącym potrzebom, a sprawność jej poważnie wzrosła od czasu zawarcia konwencji emigracyjnej polsko-niemieckiej z roku 1927. Istnieją oczywiście jeszcze braki i niedociągnięcia, ale te przy pewnym wysiłku mogą być wkrótce usunięte. Między innymi, sprawą wymiany walut mogłyby się n. p. zająć oddziały Pocztowej Kasy Oszczędności, której obsługa gwarantowałaby dokładność kursu pieniężnego, jednocześnie z czem P. K. O. mogłaby rozwijać wśród powracających wychodźców propagandę w kierunku skłaniania oszczędności. Powstała ta droga kapitały przyczyniły się niewątpliwie do gospodarczego wzmocnienia emigracji sezonowej.

Dla porównania, p. viceminister Hubicki zwrócił przy okazji również jedną z placówek emigracyjnych niemieckiej centrali robotniczej w Zawisnie i stwierdził, że pod względem sanitarnym i organizacyjnym stan jej przedstawia się pomyślnie.

Należy przypuszczać, że w dobrze zrozumianym interesie własnym, niemiecka centrala robotnicza dbać będzie w dalszym ciągu o należyty nowoczesny rozwój pogranicznych urzędów emigracyjnych.

Pozatem odwiedził p. viceminister obóz emigracyjny w Mysłowicach, pozostający pod zarządem Generalnego Towarzystwa Emigracyjnego (francuski). Ogólne wrażenia z tego obozu są jednak niestety — przygnębiające. Na każdym kroku widąc tu gospodarkę, obliczoną jedynie na dożny zysk, a całkowitemu pominięciu pierwiastków społeczno-humanitarnych. Emigrant, znajdujący się w tym obozie, jest całkowicie odseparowany od świata, nieomal jak w więzieniu. Zle warunki sanitarne, a zwłaszcza fatalne metody przeglądu lekarskiego, wpływają na emigrantów deprymująco. Również sprawa odżywiania przedstawia tu bardzo wiele do życzenia. Stosunki te winny być jak najszybzej naprawione.

### WŁADYSŁAW GACKI. Rady Miejskie, jakie są

Edgar Poe, znakomity poeta angielski, opisując satyrycznie w grotesce p. t. „Djabł w dzwonnicy” pewne szcześliwe miasteczko, położone w najpiękniejszej pod słońcem okolicy i jego znacznych mieszkańców, przytacza dla charakterystyki trzy nader ważne rezolucje, powzięte przez radę miejską, na kilku nadzwyczajnych posiedzeniach.

„1) Byłoby błędem zmieniać dawny, dobry tok rzeczy (powszechne) błogości bez skazy);

2) Niema nic, coby coś było warte, poza obrębem naszego miasta;

3) Nie przucimy naszych zegarów i naszej kapusty.”

Nie można twierdzić, aby rada miejska, dając w swych uchwałach, wstecznicą i rytualnego obrzędowości, była idealnym przedstawicielstwem obywatelskim. Jednakże nie jest to rada najgorsza. Widoczna tu jest niezłomna stałość systemu rządzenia, co stanowi pozytywną wartość. Groteskowe uchwały świadczą bądź co bądź netylko o zgodnym współzyciu, ale również i o tem, że obywatel nie widzi w obywatelu, z obowiązku i zwyczajny, lajdaka i szubrawca...

Dalibóg to groteskowa rada, wotująca wiarostkę zegarom (punktalności) i kapucie (solidnemu odzywieniu się) dalibóg, ta rada miejska nie jest jeszcze najgorszą.

Bywają jeszcze. Nie trzeba daleko ich szukać. Niech każdy rozejrzy się w swoim środowisku.

Przyjrzyjmy się tym radom miejskim, złożonym z 70, 40, czy 20 radnych, z których 5—10 proc. orientuje się jako tako w zagadnieniach gospodarki miejskiej, głoszących na komendę swych mężów zaufania, ambasadorów partyjnych. Obraz triumfującej głupoty i demagogii.

Przyjrzyjmy się bacznie tym „organom uchwalającym”, w składzie 30, czy 40 radnych, złożonym z 6, 9 nawet 10 ugrupowań partyjnych, z których każde, świadomie lub nieświadomie ignorując interes całej, miasta, ciągnie na swoją stronę co się da, — gdzie tworzenie, właściwie — kiecenie większości radzieckiej jest spoliłem frymarzeniem, szachrajstwem, uprawianem przez desygnowanych ad hoc faktotów partyjnych.

Spójrzmy na te rady miejskie, la-ta całe obradujące niechlujnie, bez żadnego regulaminu, kłótliwie, pyska-

le, śmiesznie malpujące najgorsze praktyki domorostego parlamentarizmu, gdzie ze zwyczajną przemawia się nie do rady, lecz do publiczności, gdzie nadużywa się tak często trybun i radzieckiej, aby załatwić parochunkl osobiste, partyjne, pleść duby smalone, rozwijać hasła, programy, nie mające nic wspólnego z zadaniami gospodarki miejskiej.

Przysłuchajmy się obradom tych „organów uchwalających”, gdzie nieodłączną opozycją, (przykład idzie z góry) uważa za kardynalny obowiązek bezstanie zarządu miasta, czynienie mu wszelakich wstrętów w celu uniemoliwienia mu pracy, co nieraz skłania przewodniczącego do oddawania przewodnictwa w ręce zastępcy, aby z kolei bezstata opozycję i rozprawiać się z nią jak się da. A gawędzić się cieszny, mając bezpłatnie, wogóle przedstawienie.

Zapewne, bywa gorzej i lepiej. Poziom ideowy i pod względem fachowości zależy od stopnia kultury i środowiska. W średnich i mniejszych miastach spada on nierazko poniżej elementarnych norm, obowiązujących obrady kolegialno. W tych warunkach rady miejskie nie spełniają właściwego zadania szkoły obywatelskiej; jako organy uchwalające nie są warsztatami prac gospodarczych

lecz terenem frymarzenia i bezpodległego pyskalstwa.

„Aby spełniały konieczne swe zadania w warunkach współczesnej rzeczywistości polskiej należy je ustawić na właściwym miejscu przez reorganizację i ściśle określenie kompetencji, a więc ograniczenie liczby radnych, poddanie selekcji składu osobistego rad miejskich, wyłączenie netylko z kompetencji, lecz i z obrad spraw politycznych; fahowo przygotowanych kierowników magistratów (prezydentów i burmistrzów miast) wybranych, czy mianowanych należy zabezpieczyć przeciwko fluktuacjom rad miejskich; wzmacniając i ustalając stanowiska fachowych kierowników magistratów, odpowiedzialnego z wymagań rzeczywistości rozgranicyć kompetencje rad miejskich, jako organów uchwalających i opiniodawczych; funkcje kontroli powierzyć państwowym władzom nadzorczym.

Wtedy rady miejskie będą mogły stać się i szkołą obywatelską i praktyczną szkołą ogólnych zasad gospodarki miejskiej. A stać się to może tylko wtedy, gdy od śmiecenia i barłożenia w niej zostaną ustawowo odśmieceni nie mający o niej żadnego pojęcia.

## Kronika miejska

— Święto w szkołach. W dniu dzisiejszym zostanie zakończona nauka w szkołach.

W poszczególnych szkołach jak: Seminarjum Nauczycielskim i w Szkole Handlowej przy ulicy Fabrycznej, urządzane jest drugie śniadanie przy choince i pieśniach kolendowych.

W Szkole Handlowej zainicjowana została pomsdo zbiórka podarków dla ubogich dzieci, będących pod opieką Towarzystwa Opieki Społecznej „Przystań”. Zebrane podarki zostaną złożone przez młodzież pod choinką, a następnie odesłane do intendenta wojewódzkiego w celu doręczenia ich Zarządowi Domu Dziecka Towarzystwa „Przystań”.

Wierzymy, że inne szkoły i instytucje, a także i osoby pojedyncze, pójdą za przykładem Szkoły Handlowej, nadsyłając na adres intendenty wojewódzkiej podarki dla ubogich dzieci, a także i niedociągnięcia, ale te przy pewnym wysiłku mogą być wkrótce usunięte. Między innymi, sprawą wymiany walut mogłyby się n. p. zająć oddziały Pocztowej Kasy Oszczędności, której obsługa gwarantowałaby dokładność kursu pieniężnego, jednocześnie z czem P. K. O. mogłaby rozwijać wśród powracających wychodźców propagandę w kierunku skłaniania oszczędności. Powstała ta droga kapitały przyczyniły się niewątpliwie do gospodarczego wzmocnienia emigracji sezonowej.

Dla porównania, p. viceminister Hubicki zwrócił przy okazji również jedną z placówek emigracyjnych niemieckiej centrali robotniczej w Zawisnie i stwierdził, że pod względem sanitarnym i organizacyjnym stan jej przedstawia się pomyślnie.

Należy przypuszczać, że w dobrze zrozumianym interesie własnym, niemiecka centrala robotnicza dbać będzie w dalszym ciągu o należyty nowoczesny rozwój pogranicznych urzędów emigracyjnych.

Pozatem odwiedził p. viceminister obóz emigracyjny w Mysłowicach, pozostający pod zarządem Generalnego Towarzystwa Emigracyjnego (francuski). Ogólne wrażenia z tego obozu są jednak niestety — przygnębiające. Na każdym kroku widąc tu gospodarkę, obliczoną jedynie na dożny zysk, a całkowitemu pominięciu pierwiastków społeczno-humanitarnych. Emigrant, znajdujący się w tym obozie, jest całkowicie odseparowany od świata, nieomal jak w więzieniu. Zle warunki sanitarne, a zwłaszcza fatalne metody przeglądu lekarskiego, wpływają na emigrantów deprymująco. Również sprawa odżywiania przedstawia tu bardzo wiele do życzenia. Stosunki te winny być jak najszybzej naprawione.

Przekona się ona o tem bardzo szybko i bardzo dotkliwie. Przypuszczamy, że radny Gerc zechce sprawę zaleźności naszej Rady miejskiej od opinii publicznej omówić — ze swoją swobodą — na najbliższym posiedzeniu Rady. Dostarczymy mu do tego tematu.

## Stan rzeźni na terenie wojew. biłostockiego

Za czasów administracji polskiej nowych rzeźni II-go typu wybudowano 10, a mianowicie: w Białowieży, Siemiatyczach, Krynkach, Druskińnikach, Długosiodle, Goworowie, Nowogrodzie, Dąbrowie, Łapach, Wysokiem Maz. W toku budowy są rzeźnie w Suchowoli i Sejnach. Aczkolwiek niektóre z tych rzeźni, budowane w pierwszych latach administracji polskiej, nie są w zupełności postawione na należytych poziomach (rzeźnie w Białowieży, Dąbrowie, Wysokiem Mazow., jednak nie uwzględniają zasad higieny i odpowiadają swemu przeznaczeniu.

Rzeźnie III-go typu t. j. rzeźni z małym ubojem mamy na terenie Województwa 59. W tej liczbie 10 w dobrym stanie, 7 — w średnim, 42 — w złym. Nowozbudowanych za czasów polskich jest 12 rzeźni. Jako typ takiej rzeźni przyjęto w ostatnich latach budynek o dwóch ubikacjach (ubój bydlę i świń) z odpowiednim urządzeniem dzwigowym i zbiornikami dla odpadków stałych i płynnych.

Z powyższego wynika, że na terenie Województwa mamy obecnie w stanie zadawalającym 75 proc. rzeźni dużych, 61 proc. rzeźni średniego typu i 29 proc. rzeźni małych.

Najgorzej sprawa rzeźni stoi w powiatach biłostockim i wolkowskim, w których samorządy dotąd nie wybudowały ani jednej rzeźni i zadawałają się niedłymi szpami, które otrzymały w spadku po zaborcach.

Celem uzupełnienia tego zarysu należy dodać jeszcze słów kilka o „Spółdzielczej przetwórni mięsnej w Wolkowsku”. Powstała ona przy wybitnej pomocy Rządu, i jest zakrojoną na modłę dużej fabryki, wyposażoną według wzorów zagranicznych w najlepsze urządzenia techniczne. Rok funkcjonowania tej rzeźni pozwala postawić prognozę, że odegra ona niepoślednią rolę w naszym eksporcie zagranicę, co nie zostanie bez wpływu na nasz bilans handlowy. Jeszcze większe znaczenie będzie miała ta rzeźnia dla okolicznych powiatów, jako stała o wielkiej pojemności placówka zbytu zwierząt rzeźnych, a przedewszystkiem świń, do uboju których rzeźnia jest głównie przystosowana.

Nie ulega wątpliwości, że wpłynie to dodatnio na rozwój hodowli świń, ulepszenie ras tych zwierząt wykluczy od obrotu handlowego tak szkodliwego zawsze pośrednika. W interesie więc samych rolników leży, aby placówka ta rozwijała się i każdy nawet osobny rolnik winien był udzielać temu przedsięwzięciu.

Aby wyczerpać temat całkowicie, należy wspomnieć i o chłodnictwie na terenie naszego Wojew. Niestety,

sprawa ta dotąd jest daleką od rozwiązania. Koniecznym jest, aby 4 rzeźnie w miastach wydzielonych miały odpowiednich rozmiarów chłodnię, rzeźnie zaś średnich rozmiarów — dobrze urządzone lodownie.

Dotąd prócz Spółdz. przetwórni mięsnej w Wolkowsku, chłodnie przy rzeźni uruchomił Magistrat w Białymstoku. W Suwałkach chłodnia jest przewidziana w planie budowy nowej rzeźni; w Grodnie sprawa ta już kilkakrotnie była podnoszona na Radzie miejskiej, jednak brak środków nie pozwolił narazić na jej rozwiązanie; w Łomży Magistrat ma zamiar wstrzymać się narazie od budowy chłodni przy rzeźni, natomiast uruchomił ją w nowych halach targowych.

Co się tyczy budowy lodowni, to sprawa ta też nie stoi na martwym punkcie: dotąd lodownie urządzone zostały przy rzeźniach miejskich w Wolkowsku, Grajewie i Szczytnie; w trakcie budowy są lodownie w Kolnie i Wysokiem Mazow.

Sprawa budowy nowych rzeźni i chłodni ruszyła się znacznie w ostatnich 3-ach latach: osobisty wkład w te sprawy przy wizytacji powiatów Pana Wojewody zmusił samorządy do intensywnego się tą sprawą nie tylko w kierunku wyciągania z tych instytucji jak największego dochodu, lecz i w kierunku postawienia ich na należytych poziomach.

Jako rezultat tej interwencji mamy: wykonanie kilku rzeźni, budowę rzeźni w Sejnach i Suchowoli, uruchomienie chłodni w Białymstoku. Ponadto dzięki temuż wpływowi są już zatwierdzone, bądź są w opracowaniu, plany budowy nowych rzeźni w Czeroszcu, Wasilkowie, Supraslu, Skidlu, Indurze Jeziorach, Brzostowie Wielkiej, Śniadowie i w kilku innych punktach.

Po wybudowaniu rzeźni w Supraslu, która, jak wyżej wspominaliśmy, stanie prawdopodobnie i w r. przyszłym w zbudowaniu wyżej wyszczególnionych rzeźni, można będzie uważać sprawę renowacji rzeźni na terenie wojew. Biłostockiego za pomysłynie rozwiązane, gdyż budowa rzeźni 3-iej kategorii, nie jest rzeczą tak nagłą i wymagającą tak dużego nakładu. Z powyższego widzimy, że sprawa renowacji rzeźni, tak ważna z punktu widzenia aprowizacyjnego i higieny społecznej, nie leżała odległym w naszym województwie, a planowa i systematyczna praca w tym kierunku czynników rządowych i samorządowych z każdym rokiem wyzwała nas z tych stosunków, jakie otrzymaliśmy w spadku po zaborcach.

A. J.

## KRONIKA WOJEWÓDZKA

OSTRÓW-M. — Piękny gest. Rada miejska m. Ostrów-Mazowiecki na wniosek Magistratu uchwalila zwolnić inwalidów wojennych, posiadających koncesje wodociane, od placenia podatku komunalnego od patentów akcyzowych.

— Zebranie Zw. Inwalidów. W dniu 19' grudnia r. b. w Ostrowi-Mazowieckiej odbyło się walne zebranie Związku Inwalidów wojennych pod przewodnictwem członka wojewódzkiego Zarządu Związku, p. Witolda Śniezko.

Na posiedzeniu tem dokonano wyboru nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, uchwalono szereg wniosków między innymi założenie Kasy pogrzebowej, Kasy wzajemnej pomocy, ubezpieczenia członków Związku na życie w Poszwietej Kasie Oszczędności z racji zawartej konwencji z tą instytucją przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, oraz uchwalono wyrazić podziękowanie burmistrzowi miasta Gackiemu, Magistratowi i Radzie Miejskiej za zajęcie życzliwego stanowiska wobec inwalidów wojennych przy uchwaleniu zwolnienia od podatku komunalnego przy wykupywaniu patentów na koncesje wodociane.

— Wybory burmistrza. Wobec ustąpienia p. Walerjana Sosnowskiego z dotychczas zajmowanego stanowiska burmistrza m. Starosielc, przewodniczący Wydziału Powiatowego, p. starosta Kaczmarek, zarządził wybory nowego burmistrza m. Starosielc na dzień 23 grudnia r. b. o godz. 20. Wybory odbędą się w obecności Inspektora Samorządu pow. biłostockiego.

SUWAŁKI — W obronie interesów. W Suwałkach dnia 10 b. m. odbyło się zebranie przedstawicieli 28 spółek wodnych z powiatu suwałskiego, poświęcone sprawie obrony interesów tych spółek, zagrożonych wskutek bankructwa Biura Urządzeń Rolnych przy Centrali Związku Kolek Rolniczych w Warszawie.

— Zjazd spółdzielczych organizacji rolniczych. W Suwałkach dnia 14 b. m. odbył się zjazd przedstawicieli spółdzielczych organizacji rolniczych z powiatu suwałskiego przy udziale inspektora wojewódzkiego, p. Moszyńskiego i pod przewodnictwem wiceprezesa Okręgowego T. w organizacji i kolek rolniczych w Białymstoku p. Świąteckiego. Omawiano sprawę renowacji spółdzielni rolniczo-handlowej „Przyszłość” w Suwałkach, w drodze utworzenia w powiecie kilku punktów składowych sztucznych i magazynów zbożowych. W czasie dyskusji uczestnicy zjazdu usiłowali się na wzrost różnicy pomiędzy cenami na niezbędne dla rolników fabrykaty i produkty rolne, podkreślali nieopłacalność nawozów sztucznych, zwłaszcza azotowych, podnosili konieczność eksportu masła do Prus Wschodnich i wypowiedzieli się przeciwko ustaleniu cla od saltry chlorkowej.

— Kolo pracy. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Suwałkach zorganizował, kolo pracy w Dubawie, gminy Kukow, Kurjance, gminy Kolniecór, Plocicznie, gminy Huta i Przerosli, zorganizował w Suwałkach cykl wykładów a dziedziny najnowszej literatury polskiej, prowadzonych przez profesora gimnazjum Koronackiego i zaopiekował się powstałym w Suwałkach żeńskim oddziałem Związku Strzeleckiego (20 osób), dla którego stworzył świetlicę i powołał specjalny patronat.

Nowe agencje pocztowe. Zarządzeniem Ministra Poczty i Telegrafów zostały otwarte i uruchomione nowe agencje pocztowe na terenie województwa biłostockiego a mianowicie: w Hołynie w powiecie grodzieńskim i w miejscowości Łuka n i Narwią w pow. Wolkowskim.

### Eksploatacja Puszczy Białowieckiej.

Z rozpoczęciem się sezonu zimowego, Dyrekcja Lasów Państwowych przystępuje do dalszej eksploatacji Puszczy Białowieckiej.

W związku z powyższym Dyrekcja Lasów Państwowych przystąpiła już do organizowania specjalnego Wydziału Apropizacyjnego, którego zadaniem będzie otwieranie w poszczególnych punktach eksploatacyjnych sklepów dyrekcyjnych w celu należytego zaopatrzenia w produkty i przedmioty pierwszej potrzeby około dziesięciotysięcznej reszty robotniczej, napływającej z dniem każdym, z różnych stron Polski.

### Tragiczny wypadek przy młóceniu zboża

Przed kilku dniami we wsi Brykach, w gm. Szeptetowo, pow. Wys. Mazowieckiego, w czasie młócenia zboża zdarzył się naderwzaj tragiczny wypadek. Mianowicie: żona właściciela młóckarni Bolesława Olechnowska, lat, 47, wskutek nieostrożności przysunęła się za blisko do wału obrotowego w którego trybny doszła się sukienka Olechnowskiej, i nim zdolała zatrzymać młócznie wymieniona została kilkakrotnie uderzona przez wał obrotowy i uderzona o klepsisko z taką siłą, że poniosła śmierć na miejscu.

### Z Koła Miast wojew. biłostockiego

W myśl uchwały Zarządu Koła Miast województwa Biłostockiego, Prezydium Koła delegowało członków Zarządu do poszczególnych miast na terenie województwa, celem zapoznania się z dorobkiem oraz niedomaganiami Samorządu Miejskiego, jakoteż dla wypracowania ułożonej specjalnie w tym celu ankiety o stanie miast.

PRENUMERUJECIE „GŁOS OBYWATELA”

POPIERAJCIE L.O.P.P.

## Ile kosztowałyby dziś budowa p'ramidy

### EGIPSKIEJ

Inżynier B. Rice Davies z Bangoru postanowił obliczyć, ile kosztowałyby dziś budowa jednej piramidy egipskiej, takiej np. jak piramida Gizeh. Obliczenia swoje inżynier Davies oparł na dzisiejszych cenach materiałów i robocizny. Davies twierdzi że dla budowania piramidy Gizeh trzeba

było na ówczesne warunki około 100.000 robotników, którzy pracowali nad budową 20 lat. Przy dzisiejszych sposobach budowania potrzeba by było tylko 21.000 robotników i czasu jednego roku. Ogólne koszty budowy wyniosłyby około 3.000.000 złotych polskich.

## Skład „METALURGJA”



BIAŁYSTOK,  
Rynek-Kościszki 8  
Telefon 9-53.

Firma istnieje od roku 1843

Żelazo, gwoździe, drut,  
blacha czarna i ocynko-  
wana, papa dachowa.  
OKUCIA DO DOMÓW,  
DRZWI I OKIEN.

Wszystko do kompletnego  
urządzenia wodociągu,  
klozetów i wanien,  
Różne odlewy i okucia do pie-  
ców i płyt kuchennych.  
Pierwszorzędnych gatunków na-  
rządza dla rzemieślników.

— Na sezon zimowy piece szamotowe. Łyżwy —

Lekarz-dentysta  
**S. Kalińska-Mazo**  
przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—6  
Rynek Kościszki Nr. 11—3.  
Telef. 1-90. 153

**Dr. J. WALEWSKI**  
Choroby weneryczne, skórne i moczołpłowe  
Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety  
4—5 pp. W niedziele i święta od 4—6 pp.  
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49 152

**Dr. med. S. DŁUGACZ**  
Akuszerka i choroby kobiece  
przeprowadzi się  
Białystok, Rynek-Kościszki 25. Tel. 7-88  
przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7. 151

Lekarz-dentysta  
**R. BURSZTYN**  
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne.  
Nowy Świat 1. 10  
Przyjmuje od godz. 10—2-giej  
i od 4—7-mej wiecz. 157

**Dr. med. M. Syrota**  
Choroby nerwowe  
Rynek Kościszki 7. — Tel. 17-75  
przyjmuje od 12—2 i od 4—6. 124

DOKTOR  
**M. KANEL**  
Choroby weneryczne, skórne i włosów.  
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.  
Kobiety od godz. 4—5 p.p.  
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95 177

Biurowy podał, tłumacz (z języ-  
ków francuskiego, angielskiego i niemiec-  
kiego, oraz Biuro sprzedaży domów  
i gospodarstw rolnych. — Właściciele  
G. Chądzyński, emier, st. referent Urzędu  
Wojewódzkiego. Adres: Białystok, Warszawska  
23 róg Pałacowej. 137

**Nikołaj Witkowski**, wies Knyazewicz,  
reżiser 1905 uniwersalną zgubioną książeczkę  
wojskową i kartę „Moh”, wydana przez P. K.  
U. Grodno. 231

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną  
przez P. K. U. Łomża, na imię Giełby Józef  
z reż. 1899 z Krabi gm. Nasiadki pow.  
Ostraleckiego. 231

**Eugenia ŁURACZEWSKA**  
Pierwszy w Białymstoku  
gabinet paryski  
„Institut de Beauté”  
Po kilku miesięcznym pobycie w Pary-  
żu, wróciła i wznowiła przyjęcia.  
Najnowsze metody leczenia kosmetycz-  
nego i farbowania włosów.  
Sienkiewicza 5  
(u padowru, i piętro tel. 8-03) 172  
przyjmuje od 11—1 i 4—7.

**Kino Polonja**  
Nowy Bohater Złotego Zachodu  
**Rex Bell**  
W sensacyjnym filmie p. t.  
**„Czarodziej”**

**APOLLO** **SUZY VERNON**  
Daniela Parolla JAKO  
**POWOJENNE**  
**KOBIETY PARYŻA**

w wzruszającym 12 aktowym dramacie na tle współ-  
czesnego Paryża, szalu tańca, uciech, zafascynacji i intryg  
zakulisowych słynnego kabaretu „CASINO DE PARIS”

P. T. Girlsy Paryża

**Dr. G. Finkelsztein**  
Choroby wewnętrzne  
(serce i przemiana materii)  
Ordynuje przy ulicy Sienkiewicza 50  
Telefon 14-01. 151

DOKTOR  
**JÓZEF MAZO**  
choroby wewnętrzne i dziecięce  
przyjmuje od 10—12 i od 5—7.  
ul. Rynek Kościszki Nr. 11. Tel. 1-90 151

**Dr. med. Józef Kerszman**  
OKULISTA  
b. asystent zakładu dr. Pineas  
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 33. Tel. 17-38 151

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem, — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł; za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; za zastrzeżenie miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. taniej.

Układ ogłoszeń przed tekstem 4<sup>o</sup> lamowy, za tekstem 8<sup>o</sup> lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: Wojewódzkie T-wo Lechja.

Drukarnia A. ZBARA, Białystok.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski

## Zawiadomienie.

Zarząd Restauracji przy hotelu „RITZ”  
ma zaszczyt zawiadomić Wielce Szanownych  
Gości, że dawnym zwyczajem urzędu w ude-  
korowanej sali tradycyjną noc Sylwestrową.

Upraszamy o łaskawe zamawianie stolików osobiście.

Z poważaniem  
Zarząd.

„Modern“ początek 6<sup>30</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>15</sup>  
Dziś

POD  
PRĘGIERZEM  
HAŃBY

Dramat miłości, hańby i poświęcenia



*Vilma Banky*

Najpiękniejsza artystka Hollywoodu  
**LOUIS WOLHEIM**  
Najpiękniejszy amant ekranów angielskich  
**WALTER BYRON**  
Niezapomniany BULBA z filmu „BURZA”  
Wstrząsająca tragedia miłosna, trojga kochających się serc.  
Rzecz dzieje się w Alzacji podczas wielkiej wojny.

**APOLLO** **SUZY VERNON**  
Daniela Parolla JAKO

**POWOJENNE**  
**KOBIETY PARYŻA**

POCZĄTEK 6, 8, 10, 10, 10 wiecz.

P. T. Girlsy Paryża

**Dr. G. Finkelsztein**  
Choroby wewnętrzne  
(serce i przemiana materii)  
Ordynuje przy ulicy Sienkiewicza 50  
Telefon 14-01. 151

DOKTOR  
**JÓZEF MAZO**  
choroby wewnętrzne i dziecięce  
przyjmuje od 10—12 i od 5—7.  
ul. Rynek Kościszki Nr. 11. Tel. 1-90 151

**Dr. med. Józef Kerszman**  
OKULISTA  
b. asystent zakładu dr. Pineas  
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 33. Tel. 17-38 151